

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 24-go MAJA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 143

Ognisko zarazy i zbrodni

Trucicielka pasierbów nie przyznaje się do winy. — Tajemnica „wędrujących“ bakterij

Afera trucicielska w Krakowie zafacza szersze kręgi

Kraków, 24 maja. (Tel. od wł. korespondenta).

Przed kilku dniami donosiliśmy o strasznym oskarżeniu pielęgniarki szpitala krakowskiego Lubartowskiej o zatrucie dwóch pasierbów.

Władzom doniesiono, iż miała ona przynieść do domu zarazki chorób zakaźnych (Lubartowska pracowała na oddziale zakaźnym szpitala św. Łazarza w Krakowie) i przy ich pomocy zgładził ze świata nieszczęsnych chłopców, uczniów miejscowego gimnazjum.

Chłopcy ci jak ustalono w szpitalu, zapadli na czerwonkę. Mimo troskliwej opieki lekarskiej nie udało się ich uratować. W trakcie wszczętego śledztwa wyszło na jaw, iż i trzeci najmłodszy pasierb Lubartowskiej, oraz jego korepetytor również zapadli na jakąś zakaźną chorobę lecz dość szybko powrócili do zdrowia.

Obecnie stwierdzono również, iż u Lubartowskich przed kilku tygodniami mieszkał brat ich służącej robotnik fabryczny Andrzej Głód, który tam zachorował na biegunkę. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarza fabrycznego i silnemu organizmowi, Głód już po dwóch dniach wyzdrowiał.

Lubartowska przesłuchana kilkakrotnie przez sędziego śledczego i znajdująca się obecnie w więzieniu, nie przyznaje się do inkryminowanej jej potwornej zbrodni i twierdzi, że być może przypadkowo przeniosła zarazki tyfusu względnie czerwonki z oddziału chorób zakaźnych do swego mieszkania, lecz nigdy nie uczyniła ze złej woli.

Śledztwo prowadzone przez władze dotychczas trwa w dalszym ciągu, ustalono, że małżonkowie Lubartowscy żyli ze sobą bardzo źle. Przyczyna ich nieśnasek byli właśnie pasierbowie. Lubartowski zarzucał żonie, że go okrada i że specjalną opieką otacza dzieci swej przyrodnej siostry Haretkiewiczowej, podczas, gdy jego dzieciom wszyskiego odmawia. Ostatnio z powodu tych konfliktów małżonkowie zupełnie już nie rozmawiali ze sobą i mieszkali w oddzielnych pokojach.

Skrzynie złota i brylantów

znaleziono w jednym z mieszkań w Piotrkowie

Sosiadzkie skarbu podejrzani o napad

Piotrków, 24 maja. (Tel. od wł. korespondenta).

Piotrków ma od wczoraj nielada sensację, której szczegóły przedstawiają się następująco. W czasie wojny niejaka Sala L. pobrała się z Leonem P. i wyjechała do Ameryki. Przez okres wojny mieszkali oni w Stanach Zjednoczonych, poczem postanowili powrócić do Europy.

Dopiero w roku 1929 powrócili oni do Europy i zamieszkali w Rumunii w Czerniowcach. Niedawno przyjechali o-

ni do Piotrkowa, gdzie osiedlili się na stałe.

W dniu wczorajszym policja dokonała niespodziewanie rewizji w ich mieszkaniu, gdzie znalazła całą skrzynię ze złotem i brylantami. Skąd wzięli oni tyle skarbów — nie wiadomo, istnieje jednak przypuszczenie, że dokonali oni napadu na skład jubilerski w Czerniowcach, który doszczętnie ogołocili.

Policja osadziła podejrzaną parę w areszcie i łącznie z policją w Czerniowcach prowadzi dochodzenie.

Tragiczne samobójstwo starca

W obawie przed operacją zbiegł ze szpitala i powiesił się

(Tel. od wł. korespondenta).

Warszawa, 24 maja. W Kawęczynie popełnił wczoraj samobójstwo przez powieszenie 70-letni majster fabryki wyrobów ceramicznych „Kawęczyn”, Franciszek Bodzyński.

Bodzyński mieszkał przy dzieciach. Wczoraj o g. 1 w nocy, kiedy domownicy spali, starzec pocichu wstał z łóżka i wyszedł na strych, gdzie powiesił się na pasku od spodni.

Kiedy domownicy zaczęli szukać starca, zastli na strychu już stygnące zwłoki. Przyczyną samobójstwa była uporczy-

wa choroba nerek.

Bodzyński przed kilkoma dniami był odwieziony na kurację do jednego ze szpitali warszawskich, gdzie lekarze stwierdzili konieczność operacji.

Sędziwy pacjent zbiegł ze szpitala tuż

Pochód P.P.S. rozproszony w Warszawie za okrzyki antypaństwowe

Warszawa, 24 maja. (Tel. w. „Expressu”).

Po raz pierwszy od dłuższego czasu można było zanotować w Warszawie rozproszenie pochodu PPS CKW.

Wczoraj około godz. 8 min. 30 wiecz w pobliżu ul. Żelaznej uformował się pochód złożony z kilkuset zwolenników PPS CKW, wnosząc okrzyki antypaństwowe i demonstrując na cześć sejm, w związku z odroczeniem sesji.

Zawiadomiony o pochodzie 7-my komisariat policji wystąpił na miejsce kilkunastu policjantów, którzy pochód przy ul. Chłodnej i Żelaznej rozproszyli bez wielkiego trudu.

Naprawa mostków na ulicy Piotrkowskiej

Łódź, 24 maja

Jak się „Express” dowiaduje, w przyszłym tygodniu magistrat rozpocznie naprawę wszystkich cementowych mostków przed domami na ulicy Piotrkowskiej, na odcinkach na których leży asfalt. Mostki te, zrobione w roku ubiegłym okazały się nietrwałe, szybko popękały i wykruszyły się, a z tego powodu uległ bardzo poważnemu zniszczeniu asfalt na jezdni.

Ponieważ towarzystwo asfaltowe, zgo dnia z umową, przystąpiło w dniu wczorajszym do naprawy jezdni asfaltowej, jako warunek postawiono ułożenie trwałszych mostków przy wjazdach do domu, gdyż w przeciwnym wypadku, asfalt znów będzie pękał.

Magistrat pracuje nad redukcją budżetu

Łódź, 24 maja.

Jak się Express dowiaduje, w związku ze skreśleniem przez ministerstwo spraw wewnętrznych z budżetu m. Łodzi sumy 6 milionów złotych po stronie dochodów, w poniedziałek, wtorek i czwartek odbędą się specjalne posiedzenia magistratu, na których zarząd miasta dokonać musi skreślenia szeregu pozycji po stronie wydatków budżetowych aby zrównoważyć budżet.

Jak się dowiadujemy, redukcji podlegać będą w pierwszym rzędzie wydatki na subsydia i subwencje, które magistrat w roku bieżącym hojnie rozdał wszelkie go rodzaju towarzystwom i związkom, pozostającym pod wpływami PPS.

Tajne krematorium posiadali bandyci chicagowscy

Chicago, 24 maja.

Policja wykryła, że bandyci posiadali własne tajne krematorium.

Wśród ludności zapanowało wielkie wzburzenie na tę wiadomość, ponieważ jest możliwe, że bandyci używali go do palenia ofiar swych napadów, by w ten sposób zacierać wszelkie ślady za sobą.

Generalna inspekcja sanitarna przeprowadzona będzie w Łodzi w przyszłym tygodniu

Łódź, 24 maja.

Jak się „Express” dowiaduje, w początkach przyszłego tygodnia rozpoczyna się w Łodzi szereg inspekcji sanitarnych, w myśl zarządzenia władz centralnych.

W pierwszym rzędzie przeprowadzona będzie, zapowiedziana już dawniej, kontrola zakładów fryzjerskich, celem sprawdzenia, czy zarządzenia wydane podczas ostatniej inspekcji, odbytej pół roku temu, zostały przez właścicieli zakładów wykonane. Oporni właściciele, którzy nie zastosowali się do wskaza-

sanitarnych, będą ukarani grzywną.

Niezależnie od tego miejskie dozory sanitarne rozpoczynają inspekcję nieruchomości, celem stwierdzenia, czy wykonnane zostały zarządzenia dotyczące odremontowania i odświeżenia wnętrza domów, jak klatek schodowych itd.

Równocześnie, wobec licznych skarg, które napływają ostatnio, zbadane zostaną wszystkie śmietniki, które w myśl przepisów mają być stale zamknięte, a w rzeczywistości, w większości domów są stale odkryte, stając się w ten sposób rozsadanikami zarazy.

Licytacja majątku ks. Pszczyńskiego za zaległe podatki w wysokości 14 milionów złotych

Katowice, 24 maja. (Tel. w. „Expressu”).

Jeden z najbogatszych magnatów nie tylko górnośląskich, ale przed wojną i całych Niemiec, książę na Pszczyń hr. Hochberg zalega z opłatą podatków na rzecz skarbu śląskiego za lata od 1925 do 1929 r. w łącznej sumy przeszło 14 milionów zł.

Wobec niemożności ściągnięcia kwoty podatkowej śląski urząd skarbowy zarządził kroki egzekucyjne i w najbliższym czasie odbędzie się licytacja poważnych obiektów majątku księcia na Pszczyń.

Majątek ten jest olbrzymi jeżeli zwa-

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

żyć, że składa się on z 40.000 hektarów ziemi uprawnej i lasów, 10 kopalni, 16 folwarków, 5 fabryk, dwóch browarów i pozatem z licznych udziałów w różnych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Licytacja najbogatszego magnata śląskiego wywołała zrozumiałą sensację.

Kara śmierci za bestjałskie morderstwo

Bydgoszcz, 24 maja.

Sąd Okręgowy skazał na karę śmierci przez powieszenie 22-letniego rolnika z Cotonia, pow. żnińskiego, Jana Grajka, za to, iż w grudniu 1929 r. chcąc się pozbyć kochanki, 18-letniej Anny Cichowiczówny, zwałił ją podstępnie do lasu, tam zamordował i poćwiartkował, zwłoki ofiary rzucił je do rzeki.

Wielka armja szpiegów

na usługach czerwonych dyktatorów Rosji rekrutuje się z ludzi wszystkich sfer

Droga, z której niema powrotu?

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że władze sowieckie rozporządza wielką liczbą szpiegów i konfidentów we wszystkich środowiskach „świata kapitalistycznego”. Jest to cała armja wywiadowców, pochłaniająca morze pieniędzy. Myślby się jednak, kto by sądził, że wszyscy szpiegowie sowieccy są tak opłacani, że zdradziecka robota, jaką prowadzą, daje im możliwość prowadzenia beztrudnego życia.

Państwo sowieckie jest zbyt biedne, aby pozwolić sobie mogło na hojne opłacanie kilkudziesięciu tysięcy szpiegów, na tyle bowiem obliczana jest liczba agentów moskiewskiego „Razwiedupru”, czyli urzędu wywiadowczego. W rzeczy wistosci szpiegowie sowieccy nie należą by najmniej do ludzi dobrze opłacanych, a dzieje się to tak wskutek perfidnej gry, jaką prowadzi wywiad sowiecki, rekrutując wciąż nowe ofiary do służby szpiegowskiej.

Na werbowanie nowych szpiegów Sowiety nie szczędzą żadnych wydatków. Tak jest istotnie. Tworzą nawet w tym celu specjalne fikcyjne spółki handlowe, które trudnią się naprzykład skupowaniem bezwartościowych obrazów, wydawaniem jakichś kiepskich dzieł literackich lub układaniem fantastycznych projektów budowy rozmaitych nie ziszczalnych zakładów wielkiego przemysłu. Spółki te zatrudniają znaczną liczbę pracowników, wciągają w sferę

swych wpływów literatów, artystów, malarzy i powoli przyzwyczajają tych ludzi do sowitego wynagrodzenia za pracę, która bynajmniej nie jest warta tych pieniędzy.

Nagle, gdy owe upatrzone ofiary przyzwyczajają się już do dobrej sytuacji materialnej, przychodzi kłeska. Spółka się likwiduje, przestaje nabywać lub wydawać to za co przed niedawnym czasem płaciła w złości. Ofiary G. P. U. znajdują się przed perspektywą ruiny. Wtedy zjawia się kusiciel w osobie kierownika placówki szpiegowskiej. Wmawia w swą afiarę, że dobrobyt łatwo jest utrzymać, zdobywając tę lub inną napozór drobną informację polityczną lub wojskową.

Po pierwszych próbach początkującej szpieg otrzymuje poważniejsze zlecenia. Gdy jednak szpieg znajdzie się już zupełnie w matni czerwonej intrygi, następuje chwila krytyczna: ton kierownika wywiadu zmienia się nagle, wydawane są coraz bardziej poważne i ryzykowne zlecenia, wynagrodzenie zaś za ich wykonanie obniża się do minimum.

Gdy szpieg protestuje, grozi mu się kompromitacją i wydaniem w ręce jego władzy. Groźba ta nie pociąga żadnego ryzyka dla kierownika wywiadu, gdyż jest on chroniony przez nietykalność dyplomatyczną, jako członek poselstwa sowieckiego. A z drogi, na jaką wstąpił agent wywiadu sowieckiego, już niema powrotu.

Dyktatura bandytów na Korsyce

Za odmówienie „subwencji” przyja- ciółce dyktatora, burmistrz miasta zapłacił głową

Z telegramów znana już jest sprawa napadu, dokonanego przed kilku dniami na autobus pocztowy na Korsyce i wymordowanie jego eskorty. Ale zdarzenie to jest znacznie ciekawsze i poważniejsze, niżby sądzić można, bo dowodzi że na ziemi rodzinnej Napoleona, zamieszkałej przez ludność włoską, bandy tyzm rozrósł się do rozmiarów dyktatury, regulującej życie prywatne mieszkańców i wydającej nawet władzom rozkazy.

Takim bandytą - dyktatorem jest niejaki Spada, który już od kilku lat ukrywa się w górskich ostępach przed pościgiem żandarmów, a główne swoje siedlisko posiada w pobliżu małego miasteczka Lopinga.

Spada miesza się we wszystkie sprawy mieszkańców Lopingi, interesuje się prowadzonymi tam przedsiębiorstwami i wydaje orzeczenia, kto ma otrzymać do stawy rządowe, albo stanąć na czele jakiegoś przedsiębiorstwa.

Otóż w Lopingu w ostatnich czasach zaczęło się dziać nie całkiem po jego myśli.

Przedewszystkiem przedsiębiorstwo prowadzenia autobusów pocztowych z Lopingi do Ajaccio otrzymał tamtejszy burmistrz, niejaki Ricci, który nie należał do osób dobrze widzianych przez Spadę.

Wywołało to niezadowolone „dyktatora”, które powiększyło się jeszcze z powodu odmówienia przez burmistrza subwencji dla jednej z mieszkanek Lo-

pingi na prowadzone przez nią jakieś prywatne przedsiębiorstwo.

Nieszczęście bowiem chciało, że owa petentka cieszyła się szczególnymi względami osobistymi Spady, który, nie wiele sobie robiąc z pościgu żandarmów często składał jej wizyty w mieście.

Kiedy wieść o odmówieniu subwencji dotarła do głównej kwatery Spady w górach, herszt zapalał gniewem i wysłał do Ricci pismo z oświadczeniem, iż odbiera mu przedsiębiorstwo autobusów pocztowych, ostrzegając, ażeby nie ważył się ani jednego z nich wypuścić na gościniec.

Ricci nie wziął na serio tej groźby, ale poważnie się z nią liczył jego personel.

Szoferzy porzucili służbę, tak, że przez kilka dni komunikacja pocztowa pomiędzy Lopingą a Ajaccio ustała.

Ricciowi pomimo to udało się zaangażować nowego szofera w osobie odważnego młodego człowieka, nazwiskiem Andreucci i oto w tych dniach wyruszył znowu do Ajaccio autobus, wiozący pocztę i trzech psazerów, t. j. dwie kobiety i pewnego włoskiego komwojanta żera. Autobus eskortowało dwu żandarmów, Adoura i Herve, przy czem rolę konwojenta pocztu objął sam Ricci. Zaledwie jednak autobus ujechał trzy kilometry od miasteczka, kiedy musiał stanąć, znajdując drogę zabarykadowaną wielkimi kamieniami.

W tej chwili rozległy się z zarośli strzały i ujrano tam postacie pięciu bandytów.

Głód na Syberii

Bogata i żyzna ziemia stała się otchłanią skrajnej nędzy

Redakcja ryskiego „Siewodnia” otrzymała od jednego z czytelników list, który w tych dniach nadszedł do niego od krewnej, zamieszkałej w tak bogatej i zasobnej górze Syberji.

— Drożyna tu straszna, — pisze autorka listu, — w sklepach na półkach stałe pustki. W ciągu kilku miesięcy nie mogłam kupić sobie obuwia, bo go nigdzie nie było można dostać.

— Brak również zupełny wyrobów włókienniczych, trykotowych i bielizny. W dziedzinie aprowizacji też szalona drożyna i braki. Wędliny wyrabiane są wyłącznie z mięsa końskiego, masło zniżyło doszczętnie, a przecież przed wojną Syberja zaopatrywała w masło całą Rosję.

— Na targu można od czasu do czasu kupić od chłopów kawałek mięsa od 8-miu do 10-ciu rubli za kilogram. Jaja po 20 kopiejek za sztukę, 400 gramów chleba razowego — 70 kopiejek.

— Brak zupełny konserw wszelkich i nici. Cukru można dostać niewielkie i-

łości w cenie około dwu rubli za kilogram, choć cena urzędowa wynosi 70 kopiejek.

— Ogólnie panuje straszna nędza, a jednocześnie za złoto można dostać wszystkiego w dowolnej ilości.

— Niedawno bawijam w Moskwie, chcąc tam wystarać się o jaką posadę, okazało się jednak, że jest to niemal niemożliwe.

Bez pośrednictwa giełdy pracy posady otrzymać nie można, giełda ta nie przyjmuje zgłoszeń od nieczłonków, a nie posiadając zajęcia, nie można zostać członkiem giełdy pracy. Oto, jakie błędne koło powstaje i uniemożliwia zdobycia kęsa chleba.

Dalej przechodzi autorka do spraw ściśle osobistych.

— Przed rokiem rozeszłam się z mężem i teraz wyszłam zamaż powtórnie, ale już zamierzam rozejść się i z drugim mężem. Wstrzymuję mnie tylko myśl że co utrzymywać będę siebie i dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa.



Renewacja!

Peny miejsc, z uwagi na kolosalne koszty filmu, nie ulegną zmianie.

Dziś i dni następnych
Pierwszy film dźwiękowy wykonany całkowicie w naturalnych kolorach.

„Odszczepienie”

Życie prefektury dalekiego Zachodu Ameryki południowej roztoczy przed widzami całą pełnię swej poezji i krasy.

W rol. gl. Richard Dix i Gladys Belmont.

II.
Ponadto ujrzymy i usłyszymy na ekranie polski film dźwiękowy z udziałem znakomitej gwiazdy i ulubienicy całej Polski

Hanki Ordonówny
która między in. odśpiewa „Publiczki”

III.
Nad program: Niezrównany dodatek Fleische-rowski p. t. „OJ, TO RADIO”

Bilety ulgowe nieważne.
Anons. W sobotę 24, niedziele 25 poranki od 12—2 i od 2—4

Chevalier w niezrównanym filmie „PIEŚNIARZ PARYŻA”

Ceny wszystkich miejsc zł. 1.—

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Kronika radjowa.

—
RADJO A DŁUGOWIECZNOŚĆ.

Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe wprowadziły ulgowe premie dla radioamatorów. Wynikałoby z tego, że radioamatorzy żyją dłużej od ludzi normalnych. Towarzystwa ubezpieczeniowe motywują swój krok tem, że według ich danych naprawdę zachodzi mniejsza śmiertelność pomiędzy radioamatorami. Tłumacząc to sobie spokojnym trybem życia, budzącym się zamilowaniem do piękna i usposobieniem pogodnym, jakie nabiera posiadacz radja. Siedzą oni dłużej w domu, nie niszczą zdrowia na rozrywki wieczorowe i nocne, połączone z pijatykami, a co najważniejsze unikają nieszczęśliwych wypadków.

Radioamator, mniej przebywając w godzinach wieczornych na ulicach wielkich miast, nie jest narażony na katastrofy tramwajowe i samochodowe, nie grożą mu choroby z powodu przeziębienia i t. d.

Jakie są powody — wszystko jedno — dość, że być radioamatorem jest zdrowo, to fakt niezbitny.

ULICZNY MIKROFON RADJOWY.

Radjostacja londyńska przeprowadza obecnie instalację stałego mikrofonu ulicznego, który łączyć będzie studio jej radjostacji z Grobem Nieznanego Żołnierza w Londynie, gdzie odbywają się często różnego rodzaju uroczystości i wygłaszane są mowy, które transmituje stacja londyńska.

Chcąc więc uniknąć częstego zakładania specjalnej linii i mikrofonów sprawozdawczych stacja łączyła podziemnym kablem miejsce otaczające Grób Nieznanego Żołnierza ze studio swoim, tak, że transmisje odbywać się będą mogły w jednej chwili, przez uzyskanie połączenia z kablem ulicznym, co oczywiście odbywa się w studio.

Broadcasting angielski ma zamiar przeprowadzić instalację takich mikrofonów ulicznych w wielu jeszcze innych punktach miasta, gdzie odbywać się mogą częste transmisje.

POLOWANIE NA STACJE NADAWCZĄ.

Przed miesiącem w Quebec (Kanada) zauważono działalność jakiejś nowej radjostacji. Władze zarządziły poszukiwania i osiągnęły nieoczekiwany rezultat. Oto amator, a właściwie szpieg, rosjanin, nazwiskiem Nelm, prowadził ożywioną korespondencję z Rosją. Arszostowano go z powodu znalezienia w mieszkaniu znacznej ilości dynamitu. Stacja nadawcza była tak silna, że przeszkadzała w pracy oficjalnym stacjom kanadyjskim i amerykańskim.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**

Łodzianie — międzynarodowymi bandytami

Walka z policją w pociągu Warszawa — Niegorełoje

Łódź, 24 maja.

W pociągu pośpiesznym Warszawa - Niegorełoje w przedziale drugiej klasy jechała samotnie młoda niewiasta, która przez całą drogę była zajęta lekturą. W sąsiednim przedziale tego samego pociągu znajdowali się trzej mężczyźni, którzy przez szereg godzin uważnie śledzili samotną pasażerkę i często zaglądali do jej coupe.

Konduktorom osobnicy ci wydali się mocno podejrzeni, wobec czego ze swej strony zaczęli ich śledzić.

Na jednej ze stacji młoda pasażerka opuściła swój przedział i udając się do wagonu restauracyjnego poprosiła konduktora o zwrócenie uwagi na jej bagaż. Konduktor zasłonił firanki, zamknął drzwi na klucz i w dalszym ciągu obserwował podejrzanych osobników.

Gdy pociąg dojeżdżał do Słonima trójka ta wyszła na kurytarz. Jeden z mężczyzn otworzył przedział, zajmowany przez samotną pasażerkę, wszedł do wnętrza i wyniósł walizki, które wręczył swym kolegom.

Konduktor wszczął alarm. Po chwili przybiegli mu z pomocą dwaj policjanci i sierżant KOP, którzy rzucili się na złoczyńców.

Złoczyńcy, widząc iż nie dadzą sobie rady ze swymi przeciwnikami, wyłoczyli szybko wagonu, wyrzucili na tor walizki i następnie sami rozbiegli się po pociągu.

Jeden z nich, który dostał się na dach stracił nagle równowagę i spadł pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu.

Pozostali rabusie zostali zatrzymani. Jak się okazało byli to łodzianie Ignacy Kursztajn i Jonas Burzyński, znani złodzieje kolejowi, którzy ostatnio zasłynęli zagranicą ze swych występów. Zabity ich towarzysz nazywał się Henryk Wybicki i pochodził z Kołomyi.

Kursztajn i Burzyński posiadali przy sobie fałszywe paszporty zagraniczne, 700 dolarów i wiele cennej biżuterji. Jak ustalono chcieli się oni przedostać do Rosji Sowieckiej.

Odstawiono ich pod silną eskortą do więzienia do Słonima.

Okradzioną pasażerką była Rozalja Szczepańska, która wracała z Ameryki do swej rodziny, zamieszkałej w Polsce. Oświadczyła ona policji, że spotkała rabusiów już w Gdańsku i że ci przez cały czas podróży nie spuszczała z niej oka. W walizce, wyrzuconej z okna wagonu i następnie odnalezionej była cenna biżuterja oraz większa ilość gotówki.



Śmierć pod pociągiem

W dniu wczorajszym na torze kolejowym pomiędzy Sieradzem a Zduńska Wola znaleziono zwłoki mężczyzny jechanego przez pociąg. Jak ustalono, był to robotnik rolny Stefan Preler, który w celu samobójczym rzucił się pod pociąg. Przyczyna rozpaczliwego czynu — rozstrój nerwowy.

Aresztowanie dofiniarza

Wczoraj po południu na ul. Zielonej schwytano na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej 29-letniego Józefa Rybaka, zam. przy ul. Pomorskiej 150. Dochodzenie ustaliło, że Rybak miał na sumieniu kilkadziesiąt kradzieży kieszonkowych, dokonanych w Łodzi w ostatnich czasach.

Wypadek w elektrowni

W dniu wczorajszym na terenie elektrowni łódzkiej w czasie pracy doznał ciężkich uszkodzeń cieleśnych 35-letni robotnik Bolesław Papierkowski, zam. przy ulicy Śląskiej 31. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w stanie nieprzytomnym przewiozło go do szpitala im. Prez. Mościckiego.

God kołami wozu

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Północnej i Źródlanej została przejechana przez wóz 30-letnia Anna Górecka, mieszkanka Lutomińska. Doznała ona ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Wezwane pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło poszkodowaną do szpitala.

Występy złodziejskie

Ubiegłej nocy dokonano włamania do składu fabrycznego Jakuba Szlezinger, przy ul. Źromskiego 31. Łupem złoczyńców padły pończochy ogólnej wartości przeszło 7000 zł.

Ze składu kuśnierskiego Moszka Herzdawida przy ul. Rokicińskiej 24, skradziono wyroby futrzane na sumę zł. 2000. Władze policyjne zawiadomione o obu występach złodziejskich wszczęły dochodzenie.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

W pogoni za wódką, stracił konie

Naiwny kmiołek w szponach pomysłowego oszusta

Łódź, 24 maja.

Antoni Sieczkowski, kmiołek z pod Kalisza wioził w stronę Łodzi ziemniaki.

W drodze przysiadł się doń niejaki Chaim Wajterberg, który wszczął z nim rozmowę na temat gospodarstwa, pytając między innymi, co konie jedzą, ile mają lat i jaka jest ich cena.

Kmiołek rozgadał się. Gdy się już znaleźli przy rogatkach miejskich, Wajterberg zeskoczył z wozu, Sieczkowski zaś pojechał dalej.

Gdy zatrzymał się na Placu Hallera i począł się rozglądać dokoła, rzucił mu się nagle w oczy jego towarzysz podróży.

— A pan skąd tu się znalazł? — zdziwił się Sieczkowski. — Jechałem przecie dość szybko, więc nie mógł pan w żaden sposób przegonić.

— A od czego są samochody? — odparł mu Wajterberg z uśmiechem. — Dobrze, że pana spotkałem. Mam większe zapasy wódki, więc mógłbym wam zaofiarować dwie skrzynie. Tylko musiałby pan pojechać do mnie na Bałuty. Ponieważ wieśniak wyraził ochotę, przeto na znak dany przez Wajterberga zajechała umówiona taksówka.

— Masz pan samochód, i jedź pan, a ja tu tymczasem przypilnuję koni — rzekł sympatyczny łodzianin.

Nie namyślając się długo, Sieczkowski rozsiadł się wygodnie w aucie i pomknął, jak wichra, przez nieznaną mu ulicę.

Po chwili motor znów zaworczał i laź się wreszcie pod wskazanym przez Wajterberga adresem. Tutaj jednak żadnych zapasów wódki nie było.

Po chwili motor znów zaworczał i Sieczkowski, bujając się na sprężynowym siedzeniu taksówki, znów pomknął w nieznaną mu okolice, zaułki i ulice.

Gdy szofer wreszcie zatrzymał maszynę na Placu Hallera i zażądał od kmiołka zapłaty, ten, nie mając grosza przy duszy, rzucił się do ucieczki i przez przeciąg kilku godzin błąkał się po dzielnicy chojeńskiej.

Wreszcie zdecydował się wrócić znów na Plac Hallera, gdzie nań oczekiwał Wajterberg. Nie zdołał go jednak nigdzie odszukać i nie znalazł również swych koni. Zniknęły one wraz z Wajterbergiem, a raczej Wajterberg uciekł z nimi.

Zrozpaczony wieśniak, który w ciągu kilku godzin doznał tylu wrażeń, powłókł się pieszko do komisariatu i szczegółowo opowiedział dyżurnemu przodownikowi, o wszystkim co go spotkało.

Policja odszukała Wajterberga, który okazał się znanym oszustem, karany już wielokrotnie więzieniem.

Tym razem z koniokradytwa skaza no go na rok więzienia.

Sądny dzień w mieszkaniu majstra

Rozjuszony pijak walczył z rodziną

Łódź, 24 maja.

Fryda Szutzowa, żona majstra tkackiego, zamieszkałego w Pabianicach przy ulicy Wysokiej 25, mówiła zawsze znajomym, iż jest szczęśliwa, gdy mąż jej nie zarabia, gdyż wówczas przynajmniej ma w domu spokój.

Twierdzenie to motywowała w następujący sposób:

Mąż jej był pijakiem gdy pracował w fabryce, nie oddawał jej pieniędzy, lecz włóczył się po knajpach i następnie po powrocie do domu urządzał niekiedy awantury.

Biedna kobieta ani nawet jej dorosły syn nie mogli wówczas dać sobie z nim rady. Awanturnik demolował całe mieszkanie i bił ich bez litości.

Gdy jednak nie zarabiał, i nie pożywał od nikogo pieniędzy na wódkę, całe mi dniami przesiadywał w domu i wszystkim domownikom ustępował z drogi, to też nie dziwnego, wołała już by nie zarabiał brała na życie od syna pieniądze i dawała sobie jakoś rade.

Pewnego wieczoru Szutz powrócił z knajpy w szczególnie wojowniczym nastroju i odrzucał przystąpił do syna Eugenjusza, robiąc mu wymówki, iż późno przychodzi do domu.

— Ojcie — odparł mu młodzieniec — przecież wiesz, że wychodzę do pracy i nie spędzam wieczorów na zabawach.

skie i knajpy, w których był częstym gościem, lecz na ślad włamywacza nie natrafiono.

Dopiero po upływie kilku tygodni policjanci przypadkowo natknęli się na Marciniaka na dworcu Kaliskim i aresztowali go.

Włamywacz, w czasie przesłuchania, twierdził stanowczo, iż nie miał nic wspólnego z kradzieżą w firmie Gesner i, że w czasie, gdy została ona dokonana, znajdował się w Wielkopolsce.

Ponieważ jednak nie mógł wykazać swego alibi, gwałtownie był nigdzie nie mógł podać nazwisk osób, u których tam rzekomo przebywał, władze, w wyniku przeprowadzonego śledztwa, mimo iż prócz odcisków daktyloskopijnych nie miały żadnych innych dowodów jego winy, zdecydowały się osadzić włamywacza w więzieniu.

Wczoraj Marciniak stanął przed sądem. Na sprawie, podobnie jak i na śledztwie, nie przyznawał się do inkryminowanego mu czynu i w dalszym ciągu mówił o swej podróży do Wielkopolski.

Świadkowie do sprawy nie wnieśli nic nowego. Po ukończeniu przewodu sądowego, oskarżony nagle powstał ze swego miejsca i oświadczył, iż pragnie skorzystać z przysługującego mu ostatniego słowa. Przewodniczący pozwolił mu mówić.

— Nikt ze złodziei jeszcze się nie wykręcił z daktyloskopji — rzekł wówczas włamywacz. — Widzę, że i mnie się nie uda, więc się przyznaję. To była moja robota u Gesnera.

Sąd, który wysłuchał jeszcze przemówienia prokuratora i obrońcy, skazał Marciniaka na cztery lata ciężkiego więzienia.



Edward: Obawiam się, że nasze miodowe miesiące pochłoną mój cały majątek...

Zona: Nie szkodzi... Miodowe miesiące zdarzają się człowiekowi najwyżej co trzy lata...

Daktyloskopja gubi wszystkich złodziei

Jak policja ujęła sprawcę włamania w firmie Gesner

Łódź, 24 maja.

Do kantoru firmy Oskar Gesner przy ul. Wólczańskiej 188, dokonano w nocy włamania. Łupem złoczyńców padły pończochy i towary, wartości przeszło 800 zł.

Włamanie spostrzeżono dopiero o g. 11 rano. Prokurent firmy Gesner p. Barthold Ullrich skomunikował się telefonicznie z władzami policyjnymi, które wkrótce zjechały do policjantów, które go i rozpoczęły dochodzenie. Dało ono konkretne wyniki. Na kawałku wybitej szyby zauważono ślady odcisków palców.

Badania daktyloskopijne wykazały, że były to odciski palców Władysława Marciniaka, znanego włamywacza, wielokrotnie już karanego za śmiałe występy złodziejskie.

Policja wszczęła za nim pościg. Przetrasnięto wszystkie meliny złodziej-

Wkrótce!!

IGO SYM

— i —

Liljana HARVEY

w filmie

Pokusy Europy

w kinie

„SPLENDID”

Wkrótce!!

NASTĘPNY PRZEBÓJ I-GO DŹWIĘKOWEGO KINA „SPLENDID”

LIWAN PETROWICZ

W FILMIE

DAGOWER

DŹWIĘKOWYM, SPIEWNO-MÓWIONYM

MONUMENTALNYM DRAMACIE EROTYCZNYM P. T.

„KOBIEȚA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI”



Tajemnicza tragedia arcyksięcia Rudolfa

na scenie teatru paryskiego

Znany francuski powieściopisarz Claude Anet napisał dramat p. t. „Meyerling”.

Jest to przeróbka z powieści tegoż autora. Treścią jej są tajemnicze dzieje austriackiego arcyksięcia Rudolfa, (syna Franciszka Józefa) zamordowanego w swoim czasie w zamczku myśliwskim Meyerling, wraz z kochanką słynną baronówną Marją Vetsera.

Dramat Aneta ukaże się w najbliższych dniach na scenie teatru del' Avenue w Paryżu.

Pierwsza rewolucyjna opera rosyjska

ukazała się w Moskwie

W Moskwie ukazała się niedawno na scenie teatru Wielkiego pierwsza rewolucyjna opera p. t. „Wyłom”.

Jest to zbiorowe dzieło kilku kompozytorów. Libretto osnute jest na tle wojny domowej — bohaterami są chłopcy, robotnicy i żołnierze armii czerwonej.

Film znalazł szerokie zastosowanie w tem rewolucyjnym dziele muzycznym

Teatr w państwie papieża

projektowany jest przez sfery watykańskie

W państwie watykańskim powstał obecnie projekt wybudowania oficjalnego teatru.

W tym celu Watykan zamierza wydzierżawić teren, położony poza obrębem terytorjum państwa kościelnego i zbudować na nim piękny gmach teatralny.

Sala i scena tego teatru mają być tak pomyślane, by mogły służyć zarówno teatrowi, jak kinu dźwiękowemu.

Tatarska opera

w sowieckiej Rosji

W miesiącu czerwcu br. rozpoczyna się w moskiewskim Teatrze artystycznym występ gościnny teatru tatarskiego z Kazania.

Zespół kazaniański zapozna publiczność moskiewską z oryginalną tatarską twórczością operową.

Niepowszednia publiczność

na przedstawieniach pasyjnych w Oberamergau

W prasie niemieckiej krąży pogłoski, że eks-kajzer Wilhelm wybiera się do Oberamergau na odbywające się tam słynne widowiska pasyjne.

Obecnie słychać, że przyjazd swój do Oberamergau zapowiedzieli również premier angielski Mac Donald z rodziną i Lloyd George.

Hallo! Tu radio!

11.30 — 11.45. Przegląd prasy krajowej PAT (tr. z Warsz.) 11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.30 — 13.30 Muzyka z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil. Łódź, ul. Piotrkowska 160. 16.00 — 17.00 Uroczyste nabożeństwo majowe z Klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie. 17.15 Wiadomości Tow. Kooperatystów (tr. z Warsz.) 17.20 Skrzynka pocztowa, korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stepowski (tr. z Warsz.) 17.45 Program dla dzieci. Transmisja z Wilna. 18.45 Rozmaitości Łódzkie. 19.10 Komunikat Izby Handlowej. 19.35 — 19.50 Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warszawy). 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astronomicznego 20.00 — 20.30 Gawęda reporterska — wygl. red. Józef Wiśniewicz (tr. z Poznania). Ze świata kobiecego wygłosi p. Sabina Kozanowska (tr. z Poznania). 20.30 Recita fortepianowa prof. L. Ursteina (tr. z Warszawy). 22.00 Feljton. Prof. Urstein: Solo akompaniatora — osobiste wywnieszenia przed mikrofonem (tr. z Warszawy). 22.25 „Ostatnia fała” — wygl. red. Jan Piotrowski (tr. z Warszawy). 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna (tr. z Warszawy).



O dzieciach i dorosłych

Wiadomo, że jaiko jest dziś mądrzejsze od kury..

Oto jeszcze jeden dowód:

Podczas lekcji rysunków w pewnej szkole nauczycielka kazała uczniom narysować dom.

Maty Morycek oddał swą pracę, lecz okazało się, że zapomniał narysować komln.

— Zapomniałeś czegoś dorysować — zwraca się doń łagodnie nauczycielka.

Morycek zastanawia się, lecz nie wie o co chodzi.

— No, pomyśl — pomaga mu nauczycielka — co jest na każdym domu?..

— Przepraszam panią, ale ja przecież nie mogę narysować hipoteki! — wybucha nagle Morycek.

**

Zyjemy podobno w wieku reklamy. Napisy widnieją już nie tylko na murach, lecz nawet na niebie.

Małeńka Zuzia, widząc poraz pierwszy tęczę, zwraca się do ojca:

— Tatusiu, a co to jest za reklama?..

**

Gancegalowie oczekują gości. Przedtem jednak Gancegal wyciąga z korytarza wszystkie parasole oraz laski i ukrywa je w bezpiecznym miejscu.

— Czy obawiasz się, że nasi goście coś zabiorą — dziwi się żona.

— Nie — odpowiada Gancegal — ale obawiam się, że nasi goście poznają te przedmioty..

**

W pewnym towarzystwie mówiono wiele o nieobecnym panu, który wchodził nagle do pokoju.

— Ach, — odzywa się jedna z pań. — Wyobrażałam sobie pana zupełnie inaczej..

— Ale jak, to ciekawe!.. Pani pewnie myślała, że jestem niski, gruby i brzydki, co?..

— Nie, odwrotnie, myślałam że pan jest wysoki szczupły i przystojny..

**

Nauczyciel zwraca się do ucznia w klasie:

— Powiedz mi jakieś zdanie, które następnie wyrazisz w trybie rozkazującym..

— Koń ciągnie wóz powląda uczeń po namyśle.

— Doskonale — oświadcza nauczyciel. A teraz w trybie rozkazującym?..

— Włoo! — brzmiał odpowiedź ucznia.

Automaty biletowe w tramwajach łódzkich ułatwią pracę konduktorom

Łódź, 24 maja.

Przed kilku dniami dyrekcja tramwajów we Wrocławiu zaopatrzyła konduktorów w

automatyczne maszynki,

służące do drukowania wszelkiego rodzaju biletów na poczekaniu.

Automat taki nie jest zbyt ciężki i konduktor łatwo może nosić przy sobie, nakręcając tylko odpowiednio rączkę, a bilet zaopatrzony we wszystkie adnotacje i numery

sam wyskakuje,

jakby pod wpływem czarodziejskiej różdżki.

Konstrukcja tego automatu jest tak dowcipna, że po wydrukowaniu każdego biletu po cenie ulgowej, aparat automatycznie

powraca

do dawnej pozycji i drukuje nadal bilety normalne tak długo dopóki konduktor znowu odpowiednio go nie nastawi.

Pozatem aparat posiada

licznik,

który sumuje wszystkie wpływy, ułatwiając konduktorowi znacznie pracę obliczania kasy.

Automat taki przydałby się niechybnie łódzkim konduktorom, którzy wobec ciągłego rozszerzania sieci tramwa-

jowej i komplikacji przesiadkowych, mają utrudnioną pracę przy wydawaniu biletów. Nieraz jeden bilet wymaga aż

potrójnego dziurkowania.

co oczywiście zajmuje wiele czasu, podczas gdy automat wykonuje tę czynność za jednym zamachem.

Jak donoszą z Wrocławia kilkodniowa praca automatów pozwala wyciągnąć dodatnie wnioski co do oszczędności czasu i ułatwienia obsługi przez zastosowanie ich w praktyce.

Pozostawiając orzeczenie co do celowości wprowadzenia tego rodzaju automatów do tramwajów łódzkich kompetentnym czynnikiem, zwracamy jedynie uwagę na ich zastosowanie w innych ośrodkach miejskich.

Karnecik teatralny

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie trzy występy Kazimierza Szuberta.

Dziś sobota wieczorem, jutro niedziela wieczorem oraz we wtorek przyszłego tygodnia ostatnie trzy powtórzenia arcywesołej, dowcipnej komedii paryskiej Ludwika Verneull'a „Egzotycki na kuzynka” (Kuzynka z Moskwy) z udziałem świetnego komika Teatru Polskiego w Warszawie Kazimierza Szuberta w kapitalnej roli rogiacza - bankiera oraz pani Eleonory Dziołowskiej (Kuzynka z Moskwy) i Marli Rozwadowicz - Ke dzierskiej, wybornie otwarzających główne role kobiece i Wacława Scibora, reżysera sztuki. Początek przedstawienia o godz. 8.45. Bilety w cenie od zł. 1.50 do zł. 8 nabywać można od 11 rano do 2. pop. i od 5 popołudniu w Kasie Teatru Kameralnego, Traugutta 1.

TEATR POPULARNY.

Dziś sobota i niedziela o 4.30 po pol. i 8.30 wiecz. oraz dni następne komedia Gevalta i Berra „Książę, szofer i kucharka”.

Bajka dla dzieci.

W niedzielę o godz. 12 w południe dana będzie dla naszych milusińskich wielka niespodzianka: barwna, efektowna, przepiękna tańcami i śpiewami, uroczą bajką „Wesele lalki”. Ceny biletów po cenach najniższych od 50 gr. do 1.50. Osoba dorosła kupująca bilet może wprowadzić jedno dziecko do lat 7 bezpłatnie.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem premiera sztuki Sz. Asza „Motke Złodziej”. Reżyseruje Andrzej Marek.

„BAJKA”

Franciszkańska 31, róg Brzezińskiej
Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Dziś i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło polskiej sztuki kinematograficznej p. t.

URODA ŻYCIA

Dramat filmowy na tle nieśmiertelnej powieści Stefana Żeromskiego

W rolach głównych:

Adam Brodzisz, Nora Ney
B. Samborski, Eugeniusz Bodo

Początek codziennie o g. 4.30 w soboty, niedzieli i święta o 12-ej Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse po 50 gr. Dla urzęd. państwowych i komunalnych bilety ulgowe po 50 gr. za okazaniem legitymacji.

Doborowa orkiestra pod kierunkiem A. Richtera.

POŻAR ŚWIATA



Sztekker—Pooschoff

Sensacyjny dzień w cyrku

Na ringu cyrku sportowego rozegra się dziś najciekawsza walka turnieju, której oddawna oczekują liczni zwolennicy obu atletów. W spotkaniu decydującym zwracają się wielokrotny mistrz Polski, Sztekker z potężnym żyd. Herkulesem—Pooschoffem.

Jaki będzie rezultat tej sensacyjnej walki?

Czyje łopatki dotkną dywanu?

Oto pytania jakie sobie zadają liczni zwolennicy walk zapaśniczych.

Wszyscy znają wspaniałą klasę obu przeciwników. Sztekker góruje nad swym niebezpiecznym przeciwnikiem techniką, Pooschoff zaś ma wyraźną przewagę siły i 15 klg. wagi, to też każdy zdaje sobie dokładnie sprawę, iż nie tutaj przewidzieć nie można.

Kto zwycięży Pooschoff czy Sztekker?

Szanse są co najmniej równe...

W każdym bądź razie na brak emocji w dniu dzisiejszym narzekać nie będzie można...

Wczoraj przepelniona widownia z za partym oddechem przyglądała się emocjonującym zawodom Sztekkera z Kleyem.

Sztekker nie licząc się z tem, że Kley udzielił mu rewanzu, mając za sobą jed-

ną wygraną walkę, walczył niesłychanie brutalnie i nerwowo, czem naraził się wi downi.

Wreszcie w 28 min. Kley schwycił Sztekkera w podw. nelson i trzymał. Ponieważ zapaśnicy byli w chwycie dobrze orientujący się arbiter p. Brański walki nie przerywał. W 32 min. Sztekerowi, po heroicznym wysiłku udało się nelson zerwać, w momencie tym padł również sygnał arbitra, oznajmiający przerwę, lecz Sztekker nie zważając na to zaatakował niebroniącego się Kleya i rzucił na obie łopatki. Oczywiście że sędziowie nie mogli uznać takiego zwyczajstwa, wobec uporu Sztekkera, który twierdził, że prawidłowo „położył” Kleya i nie chciał dalej walczyć, po trzech ostrzeżeniach, przyznano powtórne zwycięstwo Kleyowi. W ten sposób Sztekker przez swoje nerwy stracił prawo do pierwszej nagrody.

Myrna w 9 min. pokonał w walce amerykań. Krausa. Grikis w 29 min. pokonał Debie. Pooschoff w 4 min. zwyciężył Le Fawrea.

Dzisiaj poza przebojową decydującą walką Sztekker — Pooschoff, Kley — Debie i Grikis — Kraus. Wszystkie walki dla ustalenia kolejności nagród aż do bezwzględnego rezultatu.

Dr. med.
W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7—8 tylko kobiety i dzieci

Dr. med.
NIEWIAZKI
specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktor
Zagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
St. Biberthal
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapija.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz, w niedz. od 10—12

Dr. med.
H. Różaner
Dzielnia 9, tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjmuje od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.
STUPEL
choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe
SZKOLNA 12 tel. 118-28.
przyjmuje od godz. 6—9 wiecz.
Leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapija.

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2 tel. 179-89
przyjmuje od 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic.

Wszelkie Naprawy Akumulatorów Samochodowych i Radjowych skuteczniają solidnie i tanio

WARSZTATY NAPRAW „PETEA” S.A.
Zakańska 34 Tel. 151-20

Dr. med.
S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKI.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor
P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypan. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocem wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Jak jedwab delikatne
Jak żelazo trwałe
Jedynie tylko „OLLA”
Są tak doskonałe

POŃCZOCHY jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t.p. przyjmujemy do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

ZIOLA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Zadajcie bezpłatnie broszury pouczające! Adres: Liszki — Apteka. 1

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

„RADJO - Pogotowie”, wł. Nachunow ul. Pomorska 20, tel. 183-40. Polecamy na lotnisko detektory na głośnik oraz zwykłe detektory od 8 zł. Najnowszy typ ekradyny czwórki oraz inne okazyjne wyregulowane aparaty. Eliminatory. Modernizacja, naprawa aparatów Szybka budowa anten. Ładowanie, wypożyczanie, naprawa akumulatorów. Świeże baterie. Wizyty na mieście o raz wszelkie zlecenia radjowe, również w święta od 9—9 wiecz. 19

ZAKŁAD TAPICERSKI sprzedam z urządzeniem lub bez, natychmiast. Rzgowska 153.

Posady

SZOFRER poszukuje posady na ciężarowym lub na prywatnym. Wymagania b. skromne. Oferty w administracji dla „Szofera”.

POTRZEBNE są wykwalifikowane cetrówaczki do pończoszarni — wykofczalni. Zgłosić się do fabryki pończoch „Sobil”, Ogrodowa 9 od 10—1 pp.

Lokale.

DO ODDANIA pokój na pierwszym piętrze. Wiadomość u dozorczy Wólczajska 228.

Rozmaite

W DNIU 27 B. M. odbędzie się posiedzenie Pośredników Handlowych w lokalu prezesa Pletmana, Młynarska 7, o godz. 7 wieczorem. Prosi się wszystkich o przybycie.

CHIROMANTKA-Fizjognomistka przyjeżdżająca przeprowadza z kart, ręki, twarzy. Wólczajska 75, prawa oficyna I p.

ZAADOPTUJE uczenie lat 14—18 inteligentna ze zdolnościami rysowniczymi. Oferty sub. „Rysownia”.

Dr. med.
S. Neumark Lekarz - dentysta
B. MARKUS-HUSBAUMOWA
Piotrkowska 51 tel. 121-23
Godz. przyjęć 3—7
Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową
MONIUSZKI 5 tel. 170-50.
POWRÓCIŁ.
Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7

Sa do nabycia

PLACE STOKI
z parcelacji północnej części majątku (przedmieście ul. Pomorskiej). Informacje codziennie we dworze.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

„CASINO”

Dzisiaj i dni następnych rewelacyjny film dźwiękowy p. t.

„SKRZYDLATA FLOTA”

Wielki dramat z życia bohaterów przestworzy

W rolach głównych:

Ramon NOVARRO ulubieniec kobiet w swej najnowszej triumfalnej kreacji orła przestworzy
i Anita PAGE wioślana i pełna uroku gwiazda Hollywood'u —

NAD PROGRAM: Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn Mayer oraz aktualności filmowe.

UWAGA: Dyrekcja T. S. „Casino” komunikuje P. T. Publiczności, że ceny miejsc utrzymane zostały normalne i żadnym zmianom podlegać nie będą. Bilety ulgowe, passe-partout i wejścia wolne nieważne do odwołania.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10-ej.
W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID” || 2 NIEODWOŁALNIE OSTATNIE DWA DNI

Pierwszy europejski 100 proc. film dźwiękowy

MELODJA SERC

W rolach główn.: **WILLI FRITSCH** i **DITA PARLO**

Początek o g. 4, 6, 8 i 10 || Cena miejsc: **zł. 1.- 2.- i 3.-**

SZCZYT ELEGANCJI
i ekonomii osiągniesz farbując swą poniszczoną obuwie, torebki, kurtki, meble w mechanicznej farblar ni obuwia i wyrobów skóranych

„JEDYNA”
Łódź Piotrkowska 106 tel. 184-50
Zelownia obuwia skórą i gumą indyjską na miejscu

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4
Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Przejazd 2

ODEON

Przejazd 2

Główna 1

WODEWIL

Główna 1

OSTATNIE DWA DNI

Wieczór humoru i śmiechu I. uroczą **Laura la Plante** i czarujący **Neil Hamilton** w filmie **PUŁAPKA MIŁOŚCI** komedia z życia p. t. tancerki

II. **Służąca do wszystkiego** i **Brawo Muś**

Wielka tragedia matki poświęcającej 3 synów Molochowi wojny. Zostaje jej tylko

OSTATNI SYN

Nadprogram FARSA



Rewanżowy mecz szachowy

W niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu ŁKS Kadimah zawody rewanżowe w szachy.

ŁTSG Makabi (Pabjanice) — Kadimah (Łódź). Mecz powyższy ze względu na silne współzawodnictwo mistrza Pabjanic z kandydatem na mistrza Łodzi wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach szachowych.

Dziś rozpoczyna się turniej tenisowy na kortach Legii w Warszawie

W dniu dzisiejszym na kortach Legii stołecznej rozpoczyna się wielki ogólnopolski turniej tenisowy otwarty. Wezmą w nim udział najwybitniejsze siły polskie.

Turniej rozgrywany jest w dwóch klasach w grze pojedynczej, podwójnej pań i mieszanej.

Do klasy pierwszej zaliczeni będą gracze, którzy w tabelce kwalifikacyjnej PZLT mają kategorię minusowa. Nad turniejem czuwa komisja złożona z pp. Olchowicza, Graffego i Lublinera.

Zakończenie turnieju w dniu 29-ym b. m.

Interesujący mecz koszykówki o mistrzostwo

W dniu dzisiejszym w Łodzi odbędzie się niezwykle interesujące spotkanie w piłkę koszykową, które zadecydują, który z zespołów zdobędzie tytuł wiośnennego mistrza Łodzi.

Między innymi zmierza się dwaj najpoważniejsi pretendenci do tego tytułu ŁKS i Poznański.

Pozatem odbędzie się spotkanie Y. M. C. A. — Ł. T. S. G. oraz Triumph — T. U. R. Zawody rozpoczną o godz. 16 na boisku przy ul. Nowo-Targowej.

Mecz bokserski

Poznański Makkabi w Warszawie

Dnia 29 maja urządza Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna” w Warszawie szereg imprez dla zasilenia funduszu na rzecz kolonii letnich dla dzieci.

Na zaproszenie „Rodziny Policyjnej” rozegrają tego dnia drużyny bokserskie „IKAPE” (KS fabryki I. K. Poznańskiego w Łodzi) i stołecznej „Makkabi” mecz, który odbędzie się o godz. 5-ej po południu na Dynasach.

Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach z Konarzewskim, Finem, Birenzweigiem i Andersem na czele.

Kolarze Ł. K. S-u

na zawodach w Warszawie

Sekcja Kolarska ŁKS, ustaliła skład zawodników — kolarzy na wyścig kolarski „Expressu Porannego” 105 km., mający się odbyć w Warszawie w dn. 25 maja r.b., następująco:

1. Bek Alfred, obisujący kolarz i zdobywca wielu nagród.
2. Hofsznajer Jan, 3. Mikołajczyk Ignacy i 4. Spałek Br.

Wyżej wymienieni wyjeżdżają do Warszawy na rozegranie rzeczonoego wyścigu szosowego pod opieką i kierownictwem sekretarza sekcji, p. Leszczyńskiego Adama.

Wyścig „Expressu Porannego” cieszy się liczną frekwencją kolarzy całej Polski i liczy się do jednych z poważniejszych wyścigów, ponieważ zwycięzcy będą mieli zaliczoną punktację do oddzielnej nagrody ufundowanej przez Romualda Langiego, Wice-Prezesa ZPTK. w Warszawie.

Co ujrzą sportowcy dziś i jutro na boiskach łódzkich i prowincjonalnych

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna: Boisko WKS-u godz. 15 ŁTSG II—Hakoah II, godz. 17 ŁTSG Ib—Hakoah I. Mistrzostwo klasy A. Boisko przy ul. Wodnej godz. 15 Turyści II—Union II, godz. 17 Turyści I—Union I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Widzewa: godz. 17 WWJ—Głuchoniemi, boisko Geyera godz. 17 Jutrzenka—Kraft. Mistrzostwo klasy C.

BOKS: Na boisku SS Union w Helenowie drugie eliminacyjne spotkanie bokserskie przed ustaleniem reprezentacji bokserskiej Łodzi.

Gry sportowe: Na boiskach przy ul. Czerwonej oraz IKP, Kl. Sp. Zjednoczone i przy ul. Nowo-Targowej dalszy ciąg spotkań w koszykówkę, siatkówkę i hakenę o mistrzostwo Łodzi.

NIEDZIELA.

Piłka nożna: Boisko WKS-u godz. 9-ta Orkan II—PTC II. Godz. 11-ta Orkan I—PTC I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Widzewa godz. 9-ta Widzew II—WKS II. Godz. 11 Widzew I—WKS I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Widz. Man. godz. 11 Widzewska Manufaktura—Geyer. Mecz o puchar Expressu. Boisko Ł. K.S. godz. 9 ŁKS II—Sokół II. Godz. 11 Sokół I—ŁKS Ib. Mistrzostwo klasy A. Boisko przy ul. Wodnej godz. 9 Kadimah II—Zjednoczone II. Godz. 11 Kadimah I—Zjednoczone I. Mecz o mistrzostwo kl. B. Boisko TUR-u godz. 11 Sokół—TUR. Mistrzostwo kl. B. Boisko Geyera godz. 11 SSKM—Pogoń. Mistrzostwo kl. B. Boisko przy ul. Wodnej godz. 17 Oratorjum—Konstantynowski K. S. Boisko Geyera godz. 15 YMCA—Gentleman. Mistrzostwo kl. C. Boisko ŁKS-u

Z działalności związku Makkabi w Polsce

Egzekutywa krajowa światowego Związku „Makkabi” przystąpiła do zorganizowania kursów dla instruktorów sportowych, które obejmą gimnastykę, lekkoatletykę, gry sportowe i in. Kursy te odbędą się w m. sierpniu i będą trwały 4 tygodnie. Nadto centrala zarezerwowała 15 miejsc dla klubów „Makkabi” w kursie dla sportu kobiecego, który również się odbędzie w sierpniu. W Pińsku i Równem zorganizowane będą w lipcu r. b. kursy bokserskie i pływackie. Czynione są również przygotowania do zorganizowania krótkoterminowych kursów piłki nożnej w różnych miastach.

Zlot wszystkich organizacji należących do „Makkabi” odbędzie się w czasie od 3 do 7 lipca w Antwerpii. — Program zlotu obejmuje m. in. ćwiczenia gimnastyczne, lekkoatletyczne oraz konkursy wacki.

Łodzianin Seydel wciąż wędruje

Bokser łódzki Seydel, który ostatnio występował w barwach BKS-u w Katowicach znów zmienił swe barwy klubowe, tym razem przenosząc się do Polonii stołecznej.

godz. 15.15 ŁKS III—Widzew III, godz. 17.30 ŁKS—WARTA mecz ligowy.

W Pabjanicach: w sobotę Makkabi—Burza III, w niedzielę Burza II—Bieg II, Burza I—Bieg I. Mistrzostwo kl. A. Kruschender—TUR, Sokół II—Rudzki. Mistrzostwo kl. C.

W Zdunskiej-Woli: Sokół—Sztern. Mistrzostwo kl. C.

W Brzezinach: Brzeziński KS—Poznański. Mistrzostwo kl. C.

W Moszczenicy: MKS—Skra. Mi-

strzostwo kl. C.

W Tomaszowie: Tomaszowianka—Sokół. Mistrzostwo kl. C.

W Kołuszkach: Pogoń—Victoria. Mistrzostwo kl. C.

W KRAJU.

W Warszawie mecz ligowy Legia—Garbarnia. **We Lwowie mecz ligowy Cracovia—Pogoń.** **W Krakowie mecz ligowy ŁTSG—Wisła.** **W Królewskiej-Hucie mecz ligowy Ruch—Polonia.**

Turniej o puchar „Expressu” Jutro walczą najsilniejsze drużyny o pierwsze miejsce

Turniej klubów fabrycznych o puchar ofiarowany przez redakcję „Expressu Wieczornego” budzi coraz większe zainteresowanie w sferach sportowych naszego miasta.

I nic dziwnego zreszta, jeżeli zważyć, że siły przeciwników walczących o cenną nagrodę „Expressu” są mniej więcej równe i trudno typować dziś, któryś z zespołów na zwycięzce.

Toczy się obecnie bardzo zacięta walka i dopiero po kilku tygodniach będzie się można przekonać, która z drużyn ma szanse zdobycia pierwszego miejsca.

W dniu jutrzejszym odbędzie się dalszy ciąg rozgrywek o puchar. Na boisku Widzewskiej Manufaktury o godz. 11-ej przed południem staną do walki dwa czołowe kluby fabryczne Widzewska Manufaktura Geyer.

Zeszłoroczny zdobywca pierwszego miejsca w turnieju o puchar wędrowny „Expressu” Widzewska Manufaktura nie

ma jak wiadomo szczęścia do Geyera i w ubiegłym roku dwukrotnie skapitulowała w grach mistrzowskich wobec Geyera. Jak będzie w sezonie bieżącym nie wiadomo.

Jutro przekonamy się, który z tych zespołów jest silniejszy. Jak się dowiadujemy drużyny wystąpią w następujących składach:

Geyer: Borsiak, Jedyński, Krawczyk Michalski, Grzonek, Meyerowski, Mielczarek, Wdowiak, Nowicki, Frvc i Głiszewski.

Widzewska Manufaktura: Anikiejew Makówka, Skalski, Weiss, Balcerzak, Łęcki, Strzelczyk, Kowalewski, Uptas, Lenart II i Będzia.

W jednej jak i w drugiej drużynie spotykamy nazwiska znanych graczy A klasowych klubów to też niewątpliwie mecz będzie stał na odpowiednim poziomie i ściągnie spora ilość widzów do stadionu Widzewskiej Manufaktury.

Wielki turniej szermierczy Armia polska—armia węgierska

W dniach 8 i 9 czerwca odbędzie się w Warszawie turniej szermierczy Armia Polska — Armia Węgierska. Jest to największa impreza szermiercza, jaka się odbyła kiedykolwiek w Polsce. Jak wiadomo bowiem Węgrzy od kilkudziesięciu lat są mistrzami świata i zwycięzcami olimpijskimi w szablach. Do Polski przyjeżdża najsilniejsza reprezentacja jaką Węgry w danej chwili rozporządzają. Na czele drużyny stoi węgierski kapitan związkowy pułk. Rady węgierski Olimpijczyk; prócz niego przyjeżdża mistrz Węgier na rok bieżący i mistrz Europy kpt. Tiller, kpt. Kalnitzky, kpt. maryn. Nygry i kpt. Gfellner. Wszyscy byli finalistami ostatnich mistrzostw i wszyscy posiadają dyplomy fchmistrzów — amatorów.

Po tragicznej śmierci zwycięzcy olimpijskiego plk. Terstyanskyego, Węgrzy nie mają obecnie lepszych kling. Petschauer po wypadku samochodowym jeszcze długo nie będzie mógł stanąć na planie, Gombos jest w tak słabej formie, iż na turnieju w jednym z miast prowincjonalnych odpadł w eliminacji, mimo iż startowało tylko 14 zawodników. Jedyne Glykaiś mógłby godnie reprezentować barwy Węgier, lecz obecnie jest w konflikcie ze Związkiem.

Jako reprezentant Związku i Armii Węgierskiej przyjeżdża gen. Hoffman. Z uwagi na to, na turnieju mają być obecni nasi wojskowi najwyższych szczebli. Wyślanie zawodników węgierskich zajmuje się Tisti Vivo Klub (Oficerski Klub Garnizonowy) z Budapesztu. Organizację zawodów powierzył P. Zw. Szerm. Sekcji szermierczej WKS. Legii.

Dar klubów

fabrycznych dla Prezidenta

Jak się „Express Wieczorny” dowiaduje, Rada klubów fabrycznych wręczy w Spale p. Prezydentowi Rzeczypospolitej album pamiątkowy, jako dar pamiątkowy sportowych klubów fabrycznych okręgu łódzkiego.

Jutrzejsze zawody lekkoatletyczne

ŁOZLA podaje do wiadomości, że po czątek zawodów o mistrzostwo Okręgu w dniu 25 maja b. r. zostaje przesunięty w: a) pięcioboju panów na godz. 15-ta, a nie 9-ta, b) trójboju pań na godz. 16-ta a nie 10-ta.

LUNA

Dziś i dni następnych!

Luna pragnie by Łódź się śmiała i daje najweselszy i najdowcipniejszy program sezonu p. t.

„Małzonek wbrew woli”

Wytworna, tryskająca raketami humoru, o niebywałych sytuacjach, komedia współczesna.

W rolach głównych:

„Człowiek, wytwarzający optymizm” niezrównany komik **Monty Banks** oraz jego przesliczna partnerka **Lillian Manton**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora.

Pocz. seansów o g. 4 pp., w soboty i niedziele o g. 12 w poł. Ceny miejsc znizone. — Na pierwsze seanse po 50 gr. i 1 zł.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm),

ul. 6-go Sierpnia 22 I piętro

Tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej. W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w poł.

Ostatnia minuta.

Bandyci spalili zwłoki swych ofiar

Chicago, 24 maja.

Policja w Chicago dokonała niezwykle sensacyjnego odkrycia, które całe miasto wprawilo w zdumienie.

Stwierdzono, że przestępcy chicagowscy urządzili w jednej z piwnic w zachodniej dzielnicy krematorium, dla spalania zwłok swych ofiar.

Na ten cel przerobione zostało urządzenie centralnego ogrzewania.

Ponieważ w ostatnim czasie wiele osób w Chicago zaginęło bez wieści, istnieje przypuszczenie, iż zostali oni spaleni przez złoczyńców.

Narada trockistów w Paryżu

Paryż, 24 maja.

O odbyła się konferencja zwolenników t. zw. opozycji lewicowej, wykluczonej z międzynarodówki moskiewskiej, czyli zwolenników prądu, który reprezentowany jest przez Trockiego. W naradzie wzięli udział delegaci komunistycznej Ligi we Francji, komunistycznej Ligi w Ameryce, zjednoczonej opozycji komunistycznej w Niemczech, opozycyjnego ugrupowania w Belgii, opozycji hiszpańskiej, lewicowej opozycji w Czechosłowacji, komunistycznej opozycji na Węgrzech i żydowskiego ugrupowania opozycyjnego we Francji.

Podczas obrad konferencji odczytana została zwrócona przeciwko Stalinowi deklaracja lewicowej komunistycznej opozycji w Z.S.R.R.

Konferencja powzięła uchwałę, w której potępiła politykę Stalina i stwierdziła, iż Trocki jest „wodzem światowego proletariatu rewolucyjnego”.

135 godzin bez snu

Londyn, 24 maja.

Jeden z docentów wydziału lekarskiego uniwersytetu w Chicago dokonał na sobie dla celów naukowych eksperymentu długotrwałej senności.

Docent, nazwiskiem Fischer, wytrzymał bez snu 135 godzin. Eksperyment był śledzony przez specjalną komisję lekarską, która dokonywała badań docenta.

Przed rokiem dr. Fischer wytrzymał bez snu 115 godzin bez przerwy, leżąc i czytając w łóżku.

Nowy krążownik francuski

Paryż, 24 maja.

Podczas manewrów francuskiej floty na morzu Śródziemnym uszkodzone zostały dwie łodzie podwodne wskutek silnej burzy. Manewry przerwano.

Minister marynarki udał się po skończonych manewrach samolotem do Algieru. Wygłosił on mowę, w której zapowiedział, że w najbliższym czasie będzie spuszczone na wodę nowy krążownik o pojemności 10.000 ton, który otrzyma nazwę „Algier” na pamiątkę stulecia władzy francuskiej w Algierze.

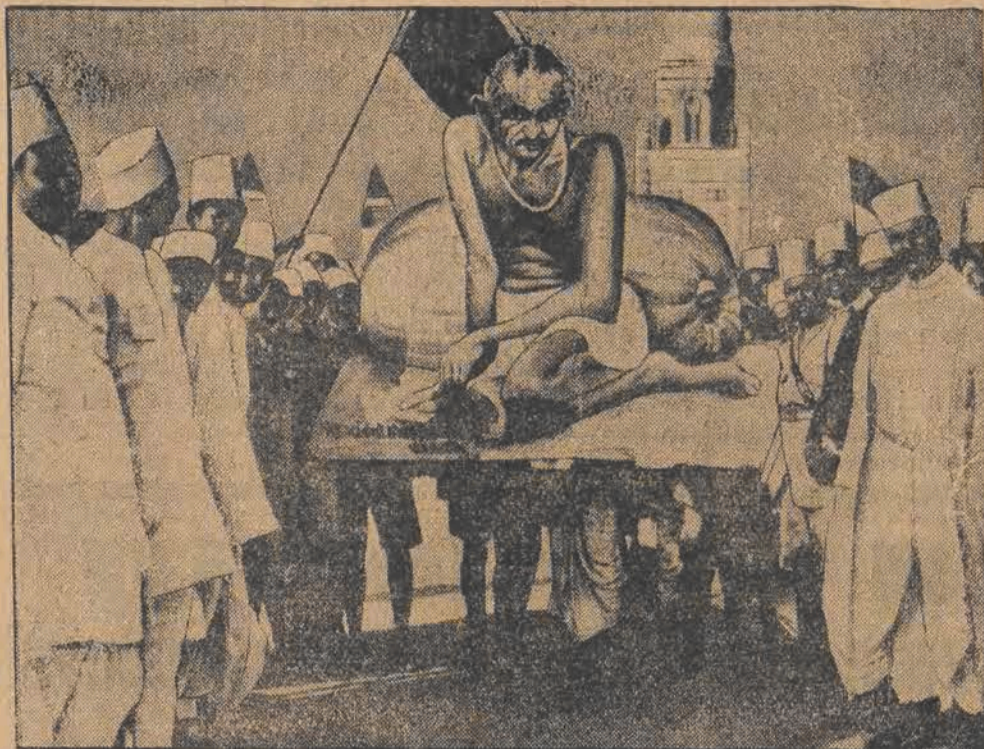
13-letnie matki w Berlinie

Berlin, 24 maja.

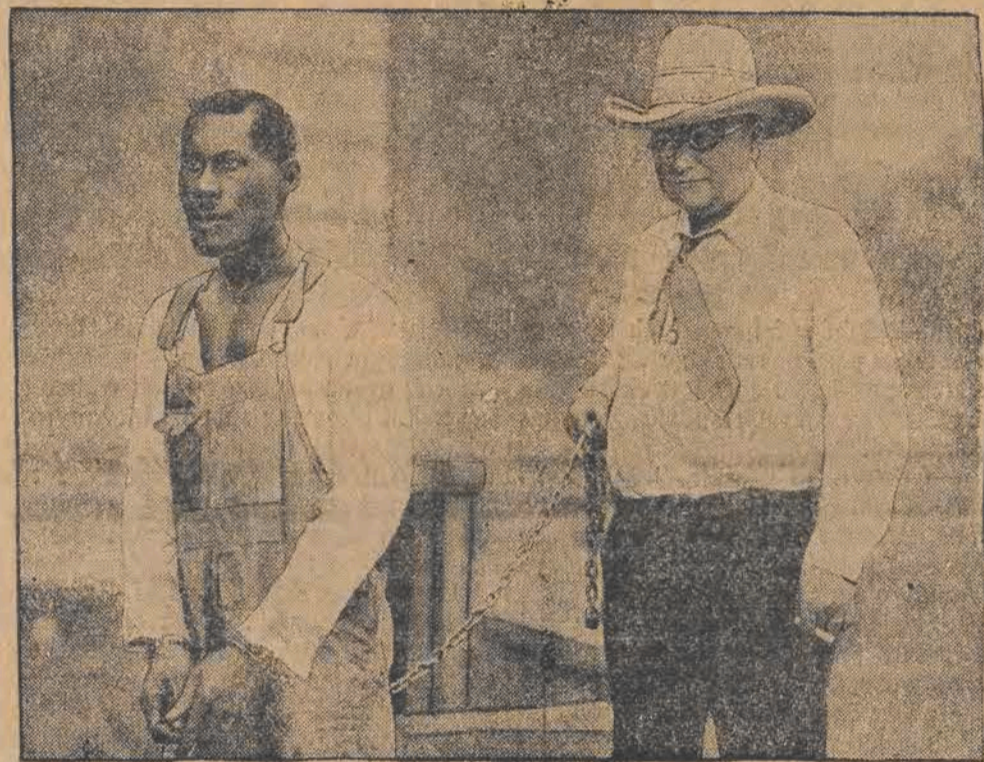
Berliński szpital dla położnic zawiadomił policję i urząd opieki społecznej, że dwie uczennice w wieku 13 lat urodziły dzieci, które są zupełnie zdrowe.

W jednym z tych wypadków młoda matka była zniewolona.

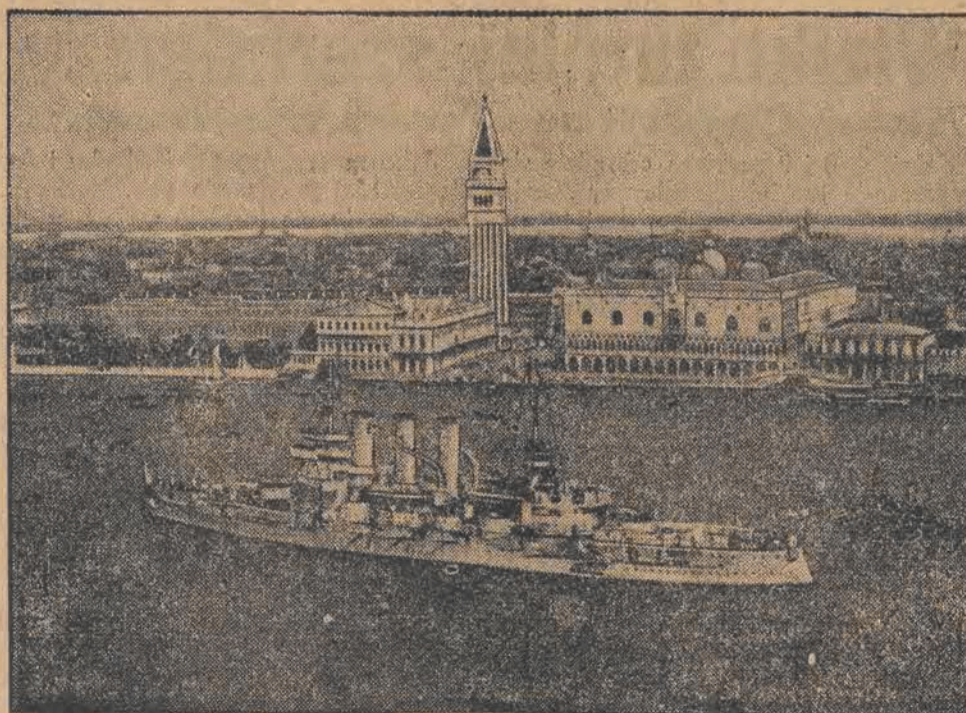
Woskowy Mahatma Ghandi na czele demonstracji hinduskich



Plastyczna figura woskowa Mahatma Ghandi'ego, noszona przez nacjonalistów hinduskich na czele pochodów demonstracyjnych. Ma ona oznaczać symbolicznie, że przywódca ten — chociaż aresztowany — przebywa jednak nadal pomiędzy swoimi.



Murzyn Hughes, (który — jak już donosiliśmy — udusił się w dymie podczas pożaru gmachu więziennego w Sherman, gdzie śledził jako oskarżony o zgwałcenie białej kobiety) uwieczniony został na kliszy fotograficznej przypadkowo jeszcze na kilka minut przed dokonaniem nad nim powyższego lynchu. Zdjęcie to reproduujemy powyżej. Widzimy na nim nieszczęsnego murzyna prowadzonego z sądu do więzienia przez sędziego osobiście.



Niemiecka flota wojenna składa wizyty portom włoskim. Na zdjęciu powyższym widzimy krążownik niemiecki „Hessen” w porcie Wenecji.

Trzesienie ziemi w Rangoon



Pierwsze nadesłane do Europy oryginalne zdjęcie inżynierskie Rangoonu, zniszczonego — jak już w swoim czasie donosiliśmy — przez trzesienie ziemi. Widzimy na niem ludność, objęta paniką wobec walących się domów.

Królewskie „nieporozumienie” małżeńskie



Była królowa grecka Elżbieta, widoczna na powyższym zdjęciu wraz z małżonkiem swym, b. królem Jerzym, zagroziła małżonkowi skargą rozwodową. Elżbieta przebywa stale w Bukareszcie, mąż jej zaś bawi już od dłuższego czasu w podróży z pewną angielską, eks-królową zażądała więc powrotu jego w przeciągu 2 tygodni, w przeciwnym razie oskarży go o zdradę małżeńską.

Trzy wesela we Francji

Paryż, 24 maja.

W jednej z miejscowości bretańskich odbywała się onegdaj niespotykana uroczystość, mianowicie ślub młodej pary, srebrne wesela rodziców pana młodego i złote jego dziadków.

W uroczystości wzięli udział wszyscy mieszkańcy miejscowi

Prenumerata W Łodzi 2,90 miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. — Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Godziny przy redakcji 6 — po poł. Rekl. niezab. wlo- nych nie zwraca się. — — —

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagranicnie o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Brodne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1,50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1,20. —

Redaktor odpow. Jan Grobalański.